Tylko do użytku służbowego.

+ pod

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 8 WRZEŚNIA 1943 r.

/P o r a n n y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Sprawy polskie poruszane są jedynie mimochodem na tle projektowanej konferencji trzech mocarstw oraz zatargu polsko-sowieckiego. Rzadziej wzmiankowano Polskę z okazji czwartej rocznicy wojny.

Sprawy ogólne.

Jedynym nowym motywem propagandy niemieckiej były rzekome obawy londyńskich rządów wygnańczych wobec wyłącznie angielsko-amerykańskiej organizacji AMGOT'u. Przemówienie Churchilla w Harward Mass. nie dało jeszcze żadnych szerszych komentarzy.

I.

Dotyczące Polski.

NBBS, /Oś/, po angielsku, D-t.B.B.C., 6.IX.godz.20.30.22.30.

Wiadomości jakie nadeszły dziś z Moskwy zawierają ostrzeżenie przed zbytnim optymizmem w sprawie konferencji trzech mocarstw, ponieważ wynik tej konferencji niekoniecznie będzie sukcesem. Wydaje się, że Rosjanie upierają się przy skreśleniu z agendy wszelkich spraw dotyczących problemów słowiańskich. Jedna z wiadomości wskazuje na to, że rząd nasz /brytyjski/ podjął jeszcze jedną próbę dla naprawienia stosunków rosyjsko-polskich.

Koła oficjalne w Waszyngtonie omawiają widoki planowanej konferencji trzech mocarstw. /Stacja podkreśla, że konferencja ta nie będzie miała związku z operacjami na Morzu Śródziemnym/. Stalin stwierdza, że nie zamierza zgodzić się na naszą ingerencję w Polsce i Europie Wschodniej, lecz my sami gotowi jesteśmy oddać Rosji jako sferę wpływów Europę Zachodnią/?/, a conajmniej Europą Środkową i Południowo-Wschodnią.

RENNES, po francusku, D-t.B.B.C., 6.IX.g.10.45.

Francuzi niepokoją się możliwością niebezpieczeństw związanych z komunizmem. Czas już na to. Oczekiwano wyzwolenia z rąk Amerykanów, z rąk de Gaulle'a, Giraud'a i nawet samego Negusa. Zapomniano jednak już o nazwiskach Thorez'a i Marty. Właśnie dlatego, że oni by byli panami Francji, gdyby ziścić się miały marzenia komunistów, chciałbym omówić

dzisiaj kilka fotografji, przedstawiających zbrodnie, jakich dopuścili się Rosjanie w Kroacji i Polsce. /Następuje opis zdjęć/. Sowiety napewno nie okażą większych względów dla nas, niż dla Polaków i Kroatów. Sam Lenin powiedział kiedyś : "Klasa pracująca jest dobra tylko na to, aby ją zmasakrować".

BUDAPESZT, po węgiersku, D-t.B.B.C., 6.IX.g.24.00.
Pewna gazeta niemiecka publikuje artykuł o Bukareszcie w pierwszych dniach wojny. Gazeta ta stwierdza, że emigranci polscy w Rumunji nie byli mile widzianymi gośćmi. Gościnny naród rumuński nie krył wobec nich swego wrogiego nastawienia.

ALPEN, po hiszpańsku, D-t.B.B.C., 6.IX.g.22.30.
Don Alvaro : "Pośrednia strategja" Wielkiej Brytanji jest częścią tradycyjnej polityki, polegającej na sianiu niezgody na świecie dla oddalenia wojny od samej Anglji. Anglji udało się w ten sposób zawładnąć Indjami ; zgodnie z tą strategją Anglja ujęła się za Polską, która rozpoczęła tę wojnę. Podobnie działała Anglja w Palestynie. Dzięki niej płonie dziś cały świat. Lecz w razie porażki Niemiec skorzystać mogą z tego tylko bolszewicy.

TRANSOCEAN, po angielsku, D-t.B.B.C., 6.IX.g.16.45.
Adolf Halfeld, znawca St.Zjednoczonych, powiada w "Hamburgen Fremdenblatt", że stosunki anglo-amerykańsko-sowieckie stoją pod znakiem machinacji politycznych. Omawiając t.zw."program minimalny" bolszewików, Halfeld stwierdza, że już w listopadzie 1941 r. /?/ Mołotow podczas rokowań w Berlinie wyraził zainteresowanie Rosji dla Kattegatu oraz Finlandji, wschodniej Polski, Bułgarji, Rumunji, aż do Dardaneli.

II.

O g ó l n e.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 7.IX.g.09.00.
Wygnańcze rządy w Londynie czują się pokrzywdzone przez organizację AMGOT'u. Obawiają się, że sprzymierzeni zastosują rządy AMGOT'u nawet w krajach sojuszniczych rządów wygnańczych. W związku z tym wystąpili obecnie z prośbą do Anglji i Ameryki, ażeby mocarstwa te zobowiązały się nie używać AMGOT'u w tych krajach.

VOIX DE LA FRANCE, /Oś/, po angielsku, D-t.B.B.C., 6.IX.g.18.20.
Fakt, że Sowiety wysłały zaproszenia do rządów emigracyjnych na konferencję w Moskwie świadczy o rosyjskich planach na temat nowego ładu na Bałkanach. Rozmowy odbyły się już z Majskim w Londynie i Ankarze. Wyjazd Majskiego z Londynu, gdzie cieszył on się wielką popularnością oraz zaufaniem rządu brytyjskiego, zrodził nadzieję na zmianę polityki Moskwy. Nawet "The Times" żądał ściślejszej współpracy z Rosją, lecz obecnie inicjatywa Moskwy wobec rządów emigracyjnych unicestwiła tego rodzaju nadzieje.